

Cena numeru
50.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie 1.200.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 1500.000

poza Łódź 1 numer 44.000

Konto P.K.O. 50594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 19 grudnia 1923 r.

Sprawa wyznaniowa na Kresach Wschodnich.

Wilno w grudniu.

Na pograniczu dwóch narodów istnieje zwykle strefa mieszana, która tem szersza bywa, im bliżej etnograficznie i językowo spokrewnione są te narody. Tak między Polską a Rosją istnieje bardzo szeroki pas mieszany, obejmujący z jednej strony Witebszczyznę, Smoleńszczyznę, Mohylowszczyznę, Mińszczyznę — z drugiej Nowogródzkę, poleskie, część ziemi wileńskiej, oraz nawet część Grodzieńszczyzny. Pod względem narodowości jest to w znacznej mierze mgławica, z której fanataści, lubiący obracać się we mgle, pragnęli by utworzyć odrębny naród białoruski. W rzeczywistości spotykamy tu cały szereg ludowych narzeczy, różniących się dość znacznie między sobą, na zachodzie zbliżonych do języka polskiego, na wschodzie — do rosyjskiego. Wytyczyć jakąś pośrednią granicę językową byłoby czemś zgoła niemożliwym, natomiast daleko łatwiej jest wykreślić granicę kulturalną, mianowicie na podstawie wyznania, które decydujący miało wpływ na życie duchowe ludności.

Jakoż istotnie w pojęciach samego ludu granica wyznaniowa jest zarazem granicą obydwu narodów, bowiem katolicy, niezależnie czy mówią poprawną polszczyzną czy też gwara ludową, t. z. białoruską, uważają się za Polaków, podczas gdy tą samą gwara białoruską posługujący się prawosławni podają się za „ruskich“.

Czy obecna granica ustanowiona przez traktat ryski odpowiada mniej więcej oczywiście granicy kulturalnej i wyznaniowej? Zaznaczam z góry, iż nie myślę tu bynajmniej krytykować tej granicy z punktu widzenia politycznego, etnologicznego, czy jakiegobądź innego. Zadaniem mojem jedynie wyjaśnić stosunki narodowościowe i wyznaniowe na pograniczu polsko-rosyjskim. Jakoż wiadomem jest, iż po tamtej stronie posiadamy znaczne oazy, a nawet większe kompleksy zamieszkałe zwartą masą przez ludność katolicką, polską. W Mińszczyźnie zarówno jak i w Mohylowszczyźnie (znacznie mniej w Witebszczyźnie.) Dodać należy iż katolicy ci, tak zw. drobna, zagonowa szlachta, jest pochodzenia nie miejscowego, są to koloniści przeważnie z Mazowsza, osiedli tu przed wielu wiekami, którzy po części przyjęli miejscową gwara ludową, jednak zachowali swą odrębność w stosunku do ludności miejscowej, prawosławnej.

O ile jednak mamy po stronie rosyjskiej nasze poważne „mniejszości“ polsko-katolickie, o tyle po naszej stronie posiadamy dziś dość pokaźną liczbę ludności prawosławnej. Pomiedzy tymi a tamtymi zachodzi jednak bardzo poważna, zasadnicza różnica:

mniejszość nasza po stronie rosyjskiej jest rdzennie polską i katolicką — podczas gdy prawosławni po naszej stronie są prawosławnymi od jednego, najwyżej od dwóch pokoleń.

Jak wiadomo od początku niemal XVII wieku cały nasz kraj — aż po Dniepr — przystąpił do Unji. W roku bieżącym obchodziliśmy właśnie trzystolecie męczeńskiego żywota św. Józefata, który Unję tę umocował. Unja została przemocą zniesiona przez rząd rosyjski w połowie ubiegłego wieku. Udało się to stosunkowo dość łatwo w dzielnicach bardziej na wschód wysuniętych (Mohylowszczyzna) im dalej jednak na zachód tem z większym oporem spotykała się akcja rządu carskiego. Ostatecznie jednak udało się Rosji przełamać opór ludzi unicy zostali „nawróceni“, początkowo oczywiście tylko formalnie, z czasem jednak poddali się konieczności i kiedy w r. 1905 wydany został przez cara Mikołaja II pamiętny edykt „tolerancyjny“, część ich nieznaczną tylko wróciła na łono katolicyzmu.

Dla nas obecnie pierwszorzędnej wagi jest pytanie, jak głęboko tkwią jednak w tym ludzie tradycje unji, czy pamięć jej żyje w obecnem pokoleniu i czy powrót jego na łono katolicyzmu jest możliwy? Sprawa ta dla tego posiada dla nas, dla naszej państwowości wielkie znaczenie, ponieważ, jak kilkakrotnie wspominałem, lud ten identyfikuje sprawę wyznania z narodowością.

Piszący te słowa w r. 1919 w mundurze żołnierza polskiego zmierzył kilkakrotnie przestrzeń między Mołodecznem a Głębokiem i szczególną uwagę poświęcił stosunkom wyznaniowym. Jakoż po wsiach stare cerkiewki zachowały jeszcze najzupełniej charakter katolicki, na cmentarzach starsze głazy noszą do 1863 r. wyłącznie prawie napisy polskie, dopiero po tym roku następują rosyjskie. Co się tyczy ludności, to tylko starsze jej pokolenie pamięta unję, wśród młodszego pamięć jej niemal całkiem się zatęnia i gdybyśmy przyszłość naszą budować mieli wyłącznie na tradycji, podstawa ta okazałaby się bardzo krucha i zawodna.

Natomiast należy zwrócić uwagę na inną, ważną okoliczność: prawosławie zawsze i wszędzie miało charakter przedewszystkiem wyznania rządowego, tu zaś, charakter ten był bardziej jeszcze uwydatniony. Przedstawicielem i wyrazicielem prawosławia był nie tyle pop ile „Uriadnik“ i „stanowej przystaw“ (niższe szarże policji powiatowej w Rosji) z chwila, jak tych zabrakło, jak zabrakło ich głowy — cara, prawosławie straciło swą kość pacierzową, chłop prawosławny na naszych kresach z nazwy czy ze zwyczaju już tylko jest prawosławnym, faktycznie staje się

Od Administracji

Skutkiem niezwyklego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 18 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

50.000 mk.

— w niedzielę i święta —

60.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

40.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 1.200.000 mk. miesięcznie, łącznie z odnoszeniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju“

do dnia 31 b. m. zapłacą tylko

980.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż prenumeratorzy zalegający w opłacie będą zmuszeni uiszczać zaległe miesiące po cenę bieżących.

Adm. „Rozwoju“

coraz bardziej bezwyznaniowcem, nad czem znowu pracuje zastęp bolszewickich i lewicowych agitatorów, a co swoją drogą również grozi państwu i porządkowi społecznemu wielkiem niebezpieczeństwem.

Piszący te słowa niejednokrotnie slyszal z ust ludu prawosławnego zdanie: „rząd carski kazał ojcom naszym być prawosławnymi, więc staliśmy się prawosławnymi jak rząd polski kaze przechodzić na polską wiarę, to przejdziemy“. Inni znowu dziwili się i dziwią, iż rząd dotąd podobnego nie wydał rozkazu, oczekiwali go zaraz po wkroczeniu wojsk polskich. Więcej: brak takiego nakazu uważają za objaw słabości z naszej strony, za oznakę niedbałości naszych rządów.

Rozumie się, iż rząd polski podobnego nakazu, gwałcącego sumienie, wydać nie może, jakkolwiek odpowiadałby najzupełniej i psychicznie prawosławnym, a poniekąd ich wewnętrzny życzeniem, odyż wielu, bardzo wielu z nich chce być zmuszonymi

Jest jednak sposób pozyskać ten lud bez przymusu, skłonić go do powrotu na łono katolicyzmu. Sposób ten bardzo prosty: zdobyć szacunek dla państwowości polskiej, dla władzy polskiej, wzbudzić zaufanie w trwałość naszych rządów. Na to potrzeba jednak aby władza nasza reprezentowaną była przez odpowiedni element urzędniczy, ludzi silnej ręki, ale zarazem i czystej, nie zdeprawowanych, ani podkupnych, którzy szanują godności narodowej, potrafiliby wysoko wznieść.

Niestety takich mamy bardzo mało.

Jan Obst.

KONSERWY Firmy Arnold Sørensen Ryga-Gdańsk nadeszły.

Odbiorcy proszeni są o zgłaszanie się bezpośrednio do wyłącznego reprezentanta

L. Glikó, Piotrkowska 98, tel. 21-38.

Codziennie świeże sprotki wędzone.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2839b
Zdolni agenci poszukiwani.

Tajna umowa Thugutta z Piłsudskim!

— (wp) Jak podaje „Goniec Krakowski” p. Thugutt, który w czasie tworzenia Rządu pozostawał w ciągłym kontakcie z p. Piłsudskim, uzyskał od niego zapewnienie, iż Piłsudski wejdzie do Rządu i obejmie tekę ministra spraw wojskowych, zastrzegł sobie jednak „stanowczo”, że ma być zwolniony od obowiązku stawiania przed Sejmem i brania udziału w komisjach. Podobno pos. Thugutt miał przyjąć ten niesłychany pod względem parlamentarnym warunek.

Powrót p. Hiltena Younga.

(wp) W najbliższych dniach oczekiwany jest powrót do Warszawy angielskiego rzeczoznawcy finansowego, p. Hiltena Younga. Obaj współpracownicy p. Younga, którzy, jak informowały niektóre pisma, opuścili już Polskę, są obecni i prace swe kontynuują. P. Young nie uzyskał mandatu do parlamentu w Anglii. Pobyt jego w Polsce obliczony jest na czas dłuższy.

Powrót gen. Józefa Hallera.

(wp) General broni Józef Haller opuścił dnia 15 bm Stany Zjednoczone Ameryki Półn. udając się z Nowego Jorku na okręcie „Majestic” do kraju. Przyjazd gen. spodziewany jest na święta Bożego Narodzenia.

Plotka o „Miljonówce”.

(wp) Od dłuższego czasu w kołach czarnej giełdy rozpowszechniano wiadomości o rzekomo mającym nastąpić podwyższeniu nominalnej wartości 4 i pół proc. pożyczki premijowej (miljonówki) i podniesieniu wygranicy.

Na tem tle szerzyła się spekulacja, która doprowadziła do wyśrubowania kursu „miljonówki” na giełdzie z kilku tysięcy na górę do trzystu. „Ilustr. Kur. Codz.” zasięgał informacji w departamencie kredytowym ministerstwa skarbu gdzie oświadczono, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i uważać je należy za zwykły manewr spekulacyjny, obliczony na wyzyskiwanie łatwowiernych.

Ferje na Uniwersytecie.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia będą trwały na Uniwersytecie Warszawskim od dnia 16 bm. do dn. 8 stycznia 1924 r. Włącznie. Podczas ferji biura sekretariatu i kwestry Uniwersytetu będą czynne normalnie, z wyjątkiem tylko samych dni świątecznych.

TELEGRAMY.

HISPANJA I UMOWA TANGIERSKA.

WIEN 18 12. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Jeszcze w tym tygodniu nastąpi w Madrycie wspólny krok angielsko-francuski w celu skłonienia Hiszpanii, aby w przeciągu 8-miu dni podpisała umowę paryską w sprawie Tangeru.

POWRÓT CENNYCH SZTYCHÓW.

WARSZAWA 18. 12. (PAT) W dniu dzisiejszym nadszedł transport z 67 skrzyń z Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Transport zawiera cenna kolekcja gabinetu rycin Stanisława Augusta, składająca się ze starych rycin i sztychów w ilości przeszło 130 tysięcy sztuk. W tym samym transporcie nadeszły

Czem jest dla nas Liga Narodów?

Niepomyślne załatwienie spraw Kłajpedy i Jaworzyny.

PARYŻ 18.12 Wczoraj Rada Ligi załatwiła trzy sprawy polskie.

Jedynie w sprawie kolonistów decyzja Rady jest zadawalająca, gdyż pozostawia Polsce swobodę działania.

Uchwała Rady w sprawie Kłajpedy wznawia dyskusję w kwestii już przez Radę ambasadorów przesądzoną.

W sprawie Jaworzyny Rada interpretuje opinię Trybunału haskiego wyraźnie na naszą niekorzyść, wobec czego K. Skirmunt zajął stanowisko zdecydowane, nie przyjmujące uchwały Rady Ligi.

Oficjalne doniesienie.

SPRAWA KŁAJPEDY.

PARYŻ 18, 12. (PAT) Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzenie, poświęcone wyłącznie

sprawom, interesującym Polskę.

Rozpatrywanie sprawy Kłajpedy odbyło się przy udziale ministra Skirmunta, który, powołując się na notę, wrecona radzie Ligi Narodów, podkreślił wielkie niedogodności, wytworzone w związku z obecnym stanem stosunków polsko - litewskich, jak np. niemożliwość dostępu do morza oraz trudności przedostania się na Kresy Wschodnie Północy Polskiej. Minister Skirmunt oświadczył dalej, że rząd polski uważa projekt statutu dla Kłajpedy oraz protokoły dodatkowe, opracowane przez konferencję ambasadorów

za nienaruszalne.

poczem zwrócił uwagę radcy na wrogie stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił niebezpieczeństwo, mogące zakłócić spokój

całej Europy, jeśliby rząd Polski przyjął kiedykolwiek poważnie pogroźki Litwy, która uważa, że znajduje się

w stanie wojny

z Polska. Minister Skirmunt domagał się następnie, aby rząd Polski był informowany o pracach, które będą prowadzone w łonie Ligi Narodów w sprawie statutu Kłajpedy oraz, by delegatowi polskiemu dano możliwość stawiania danych i uwag. Sprawozdawca, przedstawiciel Urugwaju, zaproponował powołanie komisji dla zbadania sprawy Kłajpedy. Przedstawiciel Litwy Galvenauskas, replikując na mowę ministra Skirmunta, ponowił żale litewskie w stosunku do Polski w sprawie Wilna i układu Suwalskiego.

ROZSTRZYGNIECIE ODŁOŻONE.

Wczorajem Rada Ligi Narodów, postanowiła wyznaczyć komisję w skład której wejdzie dwóch członków komisji Ligi Narodów do spraw komunikacji i tranzytu pod przewodnictwem członka ustanowionego przez Radę Ligi. Komisja ta po zbadaniu trudności, o których mówił minister Skirmunt, ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie na najbliższą sesję Rady Ligi w dniu 10 marca 1924 r.

SPRAWA JAWORZYN.

Na tem samym posiedzeniu Rada Ligi przystąpiła do rozpatrywania spraw Jaworzyny. Sprawozdawca Quinones d Leon zapro-

ponował następująca rezolucje: „Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie międzynarodowego trybunału w Hadze, dotyczące linii granicznej polsko-czechosłowackiej na obszarze Spisza. Na życzenie obu zainteresowanych rządów, Rada Ligi ma rozstrzygnąć następująca kwestie: czy proponować Komisji delimitacyjnej z dnia 25 września 1922 r. w sprawie Jaworzyny zgodne są z warunkami konferencji ambasadorów, wyrażonymi w jej decyzji z dnia 28 lipca 1920 r.

W zakończeniu sprawozdawca proponuje zwrócić się do konferencji ambasadorów, by wezwała ona komisję delimitacyjną do przedstawienia nowych propozycji, które mają wejść pod obrady na następnej sesji, w marcu roku przyszłego.

Po wysłuchaniu referatu Quinones de Leona Rada Ligi Narodów, wysłuchiwała dłuższego wyjaśnienia ministra Skirmunta, który wypowiedział się

przeciw przyjęciu sprawozdania

jako sprzecznego z orzeczeniem trybunału haskiego.

W dyskusji zabierali głosy pios. Benesz, Ponino, Longare, Robert, Cecil, Hannoteaux, Hymans, Guan, kładąc nacisk na możliwość przyznania porozumienia pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Rada Ligi Narodów na pytanie zawarte w rezolucji Quinones de Leona, czy decyzja komisji delimitacyjnej zgodna jest z warunkami konferencji ambasadorów,

odparła negatywnie

Motywy Rady Ligi, przyjmują możliwość ograniczenia ścisłego zmian na odcinku Brześć - Rów, jako wyrównanie zmian na odcinku Srod kowym. W końcu Rada Ligi

przyjęła sprawozdanie

delegata hiszpańskiego do wiadomości.

SPRAWY KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów, zajmowała się również sprawa kolonistów niemieckich w Polsce. Po odczytaniu sprawozdania, referent Suza Dantas, oświadczył, że sprawa może być załatwiona wyłącznie na podstawie opinii trybunału sprawiedliwości w Hadze. Uważając zaś, że obecnie powrót opuszczonych kolonistów jest niemożliwy nasywa się konieczność, aby rząd polski przyznał im

całkowite odszkodowanie.

Minister Skirmunt

protestuje

przeciw użyciu przez sprawozdawcę wyrażenia „całkowite odszkodowanie” proponując w zamiast

„słuszne odszkodowanie”

za szkody bezpośrednie i domaga się skreślenia ustępu, przysługującego komitetowi pełnomocnictwa. Po tem nastąpiła dłuższa replika Roberta Cecila, poświęcony znaczeniu problemu mniejszości narodowej, następnie wyjaśnia Hannoteaux i Hymansa,

przyjmując uwagę

Skirmunta. Ostatecznie Rada Ligi, przyjęła proponowany przez Skirmunta termin „słuszne odszkodowanie” i skreśliła ustęp, dotyczący pełnomocnictw podkomitetu.

zamalowano szyldy pisane tylko w języku litewskim. Coraz częściej notowane są wypadki brutalnego zaczepiania żydów w biały dzień. Policja polityczna stwierdza, że ekscesy są dziełem grupy „Hackenkreutzlerów”. Grupa ta zorganizowana została przez Niemców z Rzeszy. Wysoki komisarz Kłajpedy wystąpił do dyrektoriatu krajowego z prośbą o podjęcie kroków celem zlikwidowania partii „Hackenkreutzlerów” w Kłajpedzie.

Czy p. Grabskiemu powiedzie się misja?

Przypuszczalny skład przyszłego gabinetu.

Konferencje trwają nadal.

WARSZAWA 18,12 (od wł. koresp.)
Dzisiaj, dnia 18-go bm., o godz. 10 i pół przed południem przybył do Sejmu p. Władysław Grabski i rozpoczął rozmowy z p. posłami i osobami, którym chciałby zaproponować współpracę w swoim Rządzie.

Z pośród posłów rozmawiał p. Grabski z pp. Dębskim (PSL-Piast), Marszałkiem Rządowym i posłem Thuguttem (Wyzwolenie). Rozmowy, te miały charakter jedynie informacyjny.

Ponadto rozmawiał p. Grabski z dotychczasowym Komisarzem Oszczędnościowym p. Moskalewskim, p. Darowskim, Ministrem Kolei p. Nosowiczem, którego chciałby zatrzymać nadal w swoim Rządzie i z p. Wiceministrem Robót Publicznych Rybczyńskim, któremu chciałby powierzyć kierownictwo Ministerstwa Robót Publicznych, z sędzią Wyganowskim, członkiem Najw. Trybunału Adm. któremu chce zaproponować objęcie tek. Min. Sprawiedliwości, oraz z p. Poniatowskim (Wyzwolenie).

Wedle dotychczasowych wiadomości skład Rządu p. Władysława Grabskiego miałby być następujący:

Prezydium i Skarb: p. Władysław Grabski,

Sprawy Zagraniczne: p. Konstanty Skirmunt, Sprawy Wewnętrzne: p. Moskalewski, Sprawy Wojskowe: jeszcze niewiadomo, a wymieniony jest p. Sosnkowski, Oświata: p. Łopuszański (lub pos. Stanisław Grabski ze Zw. Lud.-Nar.) Rolnictwo: p. Zygmunt Chrzanowski, Sprawiedliwość: p. Wyganowski, Przemysł i Handel: p. Mielczarski, dyrektor Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych, Kolej: p. Tyszka, lub p. Nosowicz, Praca i Opieka Społeczna: p. Darowski, Roboty Publiczne: p. Wiceminister Rybczyński, jako Kierownik Reformy Rolnej: p. Ludkiewicz, b. Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego.

DALSZE PERTRAKTACJE.

O godzinie 15 przybył P. Grabski z powrotem do Sejmu i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami poszczególnych klubów sejmowych. W szczególności o godzinie 15 m. 25 z prezesem Z.L.N. p. Głabińskim, następnie z prezesem klubu PSL-Piast p. Dębskim oraz prezesem Zjednoczenia Stronnictw Ludowych pos. Thuguttem, poczem udał się do Prezydium Rady Ministrów do dotychczasowego szefa Rządu p. Wł. tosa. Po powrocie do Sejmu o godz. 16 m. 50 p.

Grabski przyjmował kolejno przedstawicieli PPS, wicemarszałka Monachyjskiego i prezesa Barlickiego, prezesa klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji Chacińskiego, przedstawiciela klubu parlamentarnego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego Dubanowicza, Strońskiego i Chłopskiego, poczem prezesa klubu parlamentarnego NPR Waszkiewicza oraz posłów Plute i Pawłowskiego (PZT). O godzinie 18 udał się p. Grabski do Pana Prezydenta Rzplitej z którym omówił w dalszym ciągu

wyniki swej akcji

i uzyskać zgodę na ostateczne ustalenie swego programu co do osobistego składu rządu. Po powrocie z Belwederu o godzinie 20 m. 30 przyjął p. Grabski p. ministra Darowskiego i inspektora II Armii gen. Dywizji Sosnkowskiego oraz prezesa żydowskiego klubu parlamentarnego dra Raucha. O godz. 22 p. Grabski

zakończył rokowania

w dniu dzisiejszym zatem, że w środę dnia 17 bm. podejmie je w dalszym ciągu o godzinie 9 m. 30 rano.

Senat francuski uchwalił pożyczkę 400 milionów franków dla Polski.

PARYŻ 18,12 (PAT) Podczas dyskusji w senacie nad projektem udzielenia Polsce 400 milionów franków kredytu, senator Des Tournelles de Constant oświadczył, że pragnąłby, aby senat przyjął ten projekt przez akklamację wyrażając w ten sposób poszanowanie dla młodych narodów, które wspólnie z narodem francuskim przelewały krew i przyniosły tyle strasznych prób. Mówca jednak zaznaczył, że głosowałby za projektem z całym entuzjazmem, jeśliby kredyty były przeznaczone dla podniesienia państwa, wyraża

żał, że zużyte zostaną na zakup broni. Od powiadając na to, Poincare oświadczył, że Francja w tej chwili nie może pozostawić swych przyjaciół bez broni. Senator de Tournelles wyraził jeszcze obawę, czy Francja w obronie przyjaciół nie będzie musiała zdobyć się na większe poświęcenie, stwierdzając, że w stosunku do nich Francuzi biorą na siebie wielką odpowiedzialność.

W głosowaniu projekt został przyjęty, tak samo jak i projekt 300 milionów kredytu dla Jugosławji.

Rokowania niemiecko-francuskie.

Napężenie stosunków zmniejszyło się.

BRUKSELA 18 12. (PAT) „Independance Belge“ donosi że rząd, zgodził się prawdopodobnie na propozycję rządu Rzeszy w sprawie zamianowania obecnego charge d'affaires w Paryżu von Hoescha, ambasadorem niemieckim w Brukseli.

LONDYN 18,12 (PAT) Jak donosi Reuters, angielskie kółka dyplomatyczne posiadają zbyt szczerze informacje o projekcie francusko-belgijskim, aby mógł wytworzyć sobie pełny pogląd na sprawę rokowań francusko-belgijsko-niemieckich. Naogół sytuacja uważana jest za dość pomyślną, gdyż zaznacza

się zmniejszenie napężenia stosunków i możliwość rozpatrzenia wspólnie przez Francję, Belgję i Niemcy ich interesów.

KOLONJA 18,12 (PAT) Donoszą Dueseldorfu: adwokat Grimm został przyjęty wczoraj przez Poincarego. Jako obrońca niemiecki Grimm występował w wielu procesach politycznych sądów wojskowych na terenie Zagłębia. Wrezył on premierowi francuskiemu memoriał ludności w sprawie oswobodzenia więźniów. Jak podają dzienniki, Poincare wysłuchał z zainteresowaniem wywodów Grimma.

PRZED NOWYM ZAMACHEM W BAWARJI.

WIEDEN 18,12 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Monachium, że narodowi socjaliści rozwijają już zmożoną działalność a wszystkie poszlaki wskazują na to, że przygotowują nowy zamach. Generalny komisarz dr. Kahr wydał urzędowy komunikat w którym zapowiada, że każdy opór zbrojny, stawiany władzom państwowym będzie karany śmiercią lub więzieniem.

CZICZERIN WPRASZA SIĘ.

LONDYN 18,12 (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz Stanu Hughes, wręczył Prezydentowi Coolidge, notę Cziczeryna w której sowiecki komisarz spraw zagranicznych wyraża gorące pragnienie wznowienia między obu krajami trwałych przyjacielskich stosunków, opartych na zasadzie wzajemnej interwencji w sprawach wewnętrznych.

(kt) Nota Rządu belgijskiego doręczona onegdaj przedstawicielowi niemieckiemu, jest pod względem treści zgodna z notą francuską.

(kt) Członkowie komitetu rzeczoznawców dla zbadania finansów niemieckich są: gen. Dawis i sekretarz Stanu Young.

Detronizacja króla greckiego.

Republikanie i korpus oficerski „proponują“ królowi opuszczenie kraju.

ATENY 18,12 (PAT) Pisma zamieszczają obszerne sprawozdania z metingu republikańskiego odbytego wczoraj, na którym uchwalono rezolucję, oświadczającą iż naród helleński i ludność Aten oraz Pireusu, pragnąc ostatecznego uspokojenia kraju i położenia kresu pewnym rozterkom, pragną, aby król opuścił niezwłocznie Grecję, a to dlatego, aby gromadzenie ustawodawcze mogło w

spokoju i bez wpływów machinacji dworu zdecydować o zmianie ustroju państwa. Jednocześnie pisma zamieszczają rezolucję, złożoną przez oficerów wojsk lądowych i morskich, obecnych w Atenach a także korpusu oficerskiego Salonik i innych miast w Grecji. Rezolucja ta o wyliczeniu nieszczęść jakie spadły na Grecję z powodu działalności obecnej dynastji, a mianowicie: przeszkodze-

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Machno osadził w Poznańskim.

(K) Uniewinniony ataman Machno został zwolniony z więzienia, lecz na skutek interwencji min. spr. wewn. nie mógł być wypuszczony na wolność, ponieważ podlega internowaniu. Machno został osadzony w areszcie w rezerwie policji przy ratuszu warszawskim, gdzie przebywa do dziś dnia. Skarży się, że jest chory i nie może znieść ciężkich warunków aresztu.

Dowiadujemy się, że władze odnośne na skutek próśb Machny, zwolniły go w tych dniach z aresztu i pozwała mu zamieszkać w Poznańskim.

Proces Machny głośnym echem odbiło się w prasie zagranicznej.

Prasa sowiecka zamieściła szereg porównujących contra Polsce artykułów, atakując sąd polski za uniewinniający wyrok.

Straszny wybuch miny.

(K) Onegdaj w przetwórnicy materiałów wybuchowych na Ossowej Górze pod Bydgoszczą, podczas wyładowania min niemieckich, jedna z nich wybuchła, wskutek czego zostały 2 osoby zabite, jedna ciężko ranna i 3 lżej ranne. Przyczyną wybuchu dotychczas nie ustalono.

Morderca Turka schwytyany przez policję.

(K) Donosiłszy już o bestialskim zamachu morderczym wydalonego z firmy „Fanto“ w Borysławiu robotnika Łukasza Turka na dyr. firmy inż. Włodarczyka. Podłożem zbrodni była zemsta. Morderca zadał ofierze straszne ciosy siekiera w głowę, poczem zbiegł. Onegdaj w Samborze schwytyano go i odstawiłono do więzienia drohobyckiego.

Kto się zgrywa w Sopotach.

Tegoroczny sezon zimowy zapowiada się dla Sopotkiego kasyna gry bardzo niekorzystnie. — Jakkolwiek zaprowadzenie guldena gdańskiego nie było niespodzianką dla kasyna, gdyż jeszcze za panowania marki niemieckiej, zaczęto już stawiać stawki w dolarach, to jednak kasyno utraciło obecnie wielu gości

Skąd idzie gangrena.

GÓRNY ŚLĄSK — GNIAZDEM KOMUNIZMU.

Prasa polska coraz więcej zajmuje się sprawą komunizmu na Górnym Śląsku, partii komunistycznej, która tam jest zalegalizowaną. Na Górnym Śląsku partja ta oficjalnie egzystuje, ma swoje biura, swoich agitatorów i bezkarnie hula sobie, godząc w byt państwa.

Skoro już tak się szanuje „odrebnosci terytorjalne“ G. Śląska, jak tego domagają się separatysty ślascy i nie wprowadza się na Górnym Śląsku ogólnopolskich praw państwowych, utrzymując niemieckie, to należałoby naśladować chociaż to, co wprowadzono w Niemczech. A wiadomo, że dzisiaj w Niemczech rozgrywa się walka przeciw komunizmowi we wszystkich częściach państwa, rozwiązano zupełnie wszystkie organizacje komunistyczne, przyłapano i poaresztowano głównych hersztów. Na Śląsku tych agentów bolszewickich traktuje się nadal jak równych sobie.

Komunizm został stworzony w Niemczech na eksport do Rosji, Polski, Czech i t. d. Czas więc, abyśmy zwrócili im w procencie, zarówno ich własnych, jak i naszych, ewentualnie rosyjskich i żydowskich komunistów. Tutaj byłoby to rzeczą nietrudną, bo oprócz kilkunastu przewiezionych żydów z Polski i Rosji, reszta to są Niemcy, albo tu nawet osiedli, ale, którzy nie optowali i nie mieli zamiaru optować na rzecz Polski.

Spółeczeństwo polskie ma prawo żądać, aby podobny anachronizm nie był przez władze miejscowe tolerowany.

Chodzi tu nie tylko o G. Śląsk, ale i o to, by się nie powtórzyły niedawne historie strajkowe, jak strajk kolejowy i wypadki krakowskie, które wyszły z G. Śląska i w pobliżu jego (w Krakowie) najsilniej się uwydatniły.

przede wszystkim Polaków, których odstrasza od Gdańska wysoki kurs guldena. — Goście polscy coraz rzadziej zjawiają się na sali gry, a o ile grają, stawiają nieznaczne stawki przeciętnie 15 do 25 guldenów. Częstość gości natomiast są przywódcy miejscowych i rosyjskich komunistów, którzy przegrywają po kilka tysięcy guldenów przez noc. W ślad za zmniejszeniem się frekwencji w domu gry, zmniejszyła się liczba samobójstw w kasynie. W ostatnim czasie zanotowano zaledwie dwa wypadki śmierci samobójczej zgranych gości kasyna.

Niemiec stwierdza polskość Śląska.

Z okazji procesu hr. Schulenberga, jaki się obecnie toczy w Lipsku, wyszedł na jaw list, pisany do „Journal des Debats“. W liście tym hr. Schulenberg wyraźnie stwierdza, że cały Śląsk jest ziemią etnograficznie i topograficznie słowiańską. W traktacie wersalskim popełniono błąd, przydzielając ziemię słowiańską Niemcom. Cały Śląsk i Pomorze wschodnie należało przyłączyć do Polski. Wejście żywiołu słowiańskiego do Prus, wyszły tylko Niemcom na szkodę.

W czasie rozpraw hr. Schulenburg po-

twierdził swoje zapatrywanie i twierdził, że jako etnograf, miał prawo zająć takie stanowisko. List ten jest sensacją w prasie niemieckiej. Zdaje się, że sąd nie uzna tego za słuszne i hr. Schulenburg poniesie karę, jako zdrajca stanu. Dla nas to oświadczenie Niemca jest charakterystyczne i dowodzi, że nie wszyscy Niemcy wierzą w to, co im wmawiały przez 50 lat wszystkie hakatystyczne podręczniki szkolne.

Polacy a sztuka kucharska.

Niedawno syn emigranta polskiego, doktor medycyny, członek Instytutu Pasteura, Pożorski, pod pseudonimem „de Pomian“ wydał w języku francuskim znakomitą książkę o sztuce kucharskiej.

Obecnie dzienniki francuskie donoszą, że pojawiła się olbrzymia książka na ten temat — 1100 stronice in quarto! — wydana pod pseudonimem Al' Baby. Pod tym pseudonimem ukrywa się również sfrancuzwały Polak — inżynier Henryk Babiński.

Rodzina chorego powinna być szanowana

salutowali, a żołnierze sprezentowali broń.

— Puść nas, panie! Mama jest chora i chce widzieć tatusa. Powiedziałam im to już, ale oni nawet słuchać mnie nie chcieli. A teraz zabierają go stąd.

Lord generał stał jak wryty.

— To twój ojciec, dziecko? Czy pułkownik Mayfair, jest twoim ojcem?

— No tak! Przecież zawsze nim był. Czy komu innemu byłabym dała najładniejszy kraczek, kiedy jego najbardziej kocham?

Wyraz zgrozy odbił się na twarzy woźdza, gdy rzekł:

— O, Boże, pomóż mi! Dzięki podszeptom szatana uczyniłem najokrutniejszą rzecz, jaką człowiek kiedykolwiek popełnił! I oto niema ratunku. Cóż mogę uczynić?

Abby zrozpaczona i zniecierpliwiona wołała:

— No i dlaczego nie każesz im, aby nas puścili!

Zacząła płakać.

— Mówiłeś, przecież, żeby ci rozkazywała. A teraz, kiedy pierwszy raz każę ci coś zrobić, odmawiasz mi!

Promień światła przebiegł po starej, surowej twarzy lorda generała. Położył dłoń na głowce małego tyrana i rzekł:

— Bogu niech będzie chwała za zbawczy przypadek, dzięki któremu dałem temu dziecku bezmyślnie moją obietnicę! I tobie dziecko, nieporównane, przez Boga natchnione, żeś przypomnielo mi zapomniane słowo. Oficerowie! Słuchajcie rozkazu tej dziewczynki! Przemawia ona moimi ustami. Winni są ulaskawieni. Zwróćcie im wolność!

KONIEC.

MARK TWAIN.

6)

Kraczek śmierci.

Abby zniknęła za zasłoną, i wódz został sam.

— Dobra myśl w chwili zwątpienia z pewnością przyszła do Niego — szepnął w pokorze — od Niego, który wszędzie pomaga każdemu, kto w rozterce szuka u Niego pomocy. On wie, na kogo ma paść wybór i przyśłał mi nieswiadomego wysłannika dla spełnienia woli Jego. Innyby zbłądził, lecz On nie błądzi nigdy. Cudowne i światłe są Jego drogi. Niech imię Jego będzie pochwalone!

Mała czarodziejka znikła za zasłoną i stanęła cichutko, patrząc wzrokiem podnieconym przez ciekawość na urządzenie pokoju zgrozy i na sztywne postacie żołnierzy oraz skazańców. Potem twarzyczka jej rozjaśniła się wesoło. Powiedziała sobie:

— Jednym z nich napewno jest tatuś. Poznaję jego plecy. Dam mu najładniejszy kraczek!

Wesoło pobiegła naprzód i wrzuciła kraczki w otwarte dłonie skazańców, poczem wsunęła lebek pod ramię ojca, spojrzała mu w oczy i zaśmiała się:

— Papciu, papciu, zobacz, coś dostał. To ja ci dałam!

A on spojrzawszy na fatalny podarunek, po tem przykleknął na ziemi, wziął w objęcia swego małego niewinnego oprawcę i przycisnął go do piersi w agonii miłości i żalu. Żołnierze, oficerowie i dwaj zwolnieni więźniowie, wszyscy stali przez chwilę, jak rażeni piorunem wobec bezmiarów tragedji. A gdy

nieszczęsny widok dotarł do ich serc, łzami napełniły się ich oczy i płakali z żalu bez wstydu. Zapanowała głęboka, pełna uszanowania cisza, a potem oficer gwardji wystąpił o kilka kroków naprzód, dotknął ramienia więźnia i rzekł:

— Martwi mnie to, sire, lecz obowiązek nakazuje...

— Nakazuje, co? — spytało dziecko.

— Muszę go stąd zabrać. Przykro mi...

— Zabrać go? Dokąd?

— Do... do... Boże, dopomóż mi! Do innej części fortecy...

— Nie możesz tego zrobić! Mama jest chora i ja zaraz zabieram go do domu!

Uwolniła się z objęć ojca, wdrapała mu się na plecy i ramiona oplótła mu wkoło szyi.

— Teraz Abby już gotowa. Papciu, choć domu.

— Nie mogę, moje biedne dziecko. Muszę iść z nimi.

Dziewczynka zeskoczyła na ziemię i rozjeżdżała się ze zdziwieniem. Potem pędem pobiegła do oficera, stanęła przed nim gniewnie, tupnęła nóżką i zawołała:

— Mówiłam ci przecież, że mama jest chora! Powinieneś być słuchać. Musisz pozwolić nam odejść. Musisz!

— O, biedne dziecko! Bóg świadkiem, że chciałbym to zrobić, ale muszę zabrać go stąd. Gwardja, bacznosc! Ustawić się! Na ramię broń!

Abby już nie było. Znikła jak strzała. Po chwili ukazała się, ciągnąc naczelnego woźdza za rękę. Na widok straszliwego człowieka wszyscy stanęli jak struna, oficerowie za-

KRONIKA

Zwodnicze oczekiwanie.

KIEDY ŁÓDŹ UZYSKA GMACH TEATRALNY.

Architekt Przybylski nadesłał z Warszawy do biura Rady Miejskiej telegraficzne zawiadomienie, że szkice budowy gmachu teatru miejskiego zostały już ukończone. W związku z powyższym w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu budowy teatru miejskiego. Dotychczas prace Komitetu idą w kierunku

waloryzowania wpływów z podatku specjalnego, droga zakupu materiałów konstrukcyjnych, jak żelazo itd. Wobec ukończenia szkiców budowy należy mieć nadzieję, że sprawa budowy gmachu teatralnego wejdzie wkrótce na tor ostatecznej realizacji.

Sukno na mundury oficerskie.

KTO OTRZYMAŁ DOSTAWĘ.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami Min. Spraw Wojsk. w związku z mającą nastąpić w miesiącu styczniu wypłata mundurów dla oficerów postanowiło, celem ujednostajnienia umundurowania nabyć w jednym źródle sukna mundurów i płaszczów dla wszystkich oficerów.

Przeprowadzeniem całej akcji zająć się

miało DOK Łódź, jako pozostające w centrum przemysłu włókienniczego.

Z szeregu firm miejscowych i Białskich uzyskała dostawę firma Leon Hardt Woelkera i Girberda w Łodzi, która zobowiązała się dostawić sukno mundurów w miesiącu lutym po cenie trzy dolary 60 cent., dając tym samym najkorzystniejsze warunki.

ważne zmiany.

Udzielane będą wizy tylko tym żonom i dzieciom, po które z Ameryki przyjadą ich mężowie i rodzice. (pap)

— Jeszcze jedno sprostowanie informacji Bipa.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach wczorajszych sprawozdania BIP-a z rzekomo odbytego posiedzenia komisji radzieckiej skarbowo - budżetowej. Oddział Prasowy Magistratu informuje nas, że ostatnie posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej odbyło się jeszcze w ubiegłym tygodniu i na porządku dziennym tego posiedzenia nie znajdowała się żadna ze spraw, podanych w niezgodnym z rzeczywistością sprawozdaniu BIP-a.

— O karetce Pogotowia Ratunkowego.

Na posiedzeniu delegacji Wydziału Gospodarczego w dniu 15 bm. postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą o zezwolenie na zakup gum kołowych dla 4 karettek Pogotowia Ratunkowego. Według kosztorysu przedstawionego delegacji, koszt zakupu gum wyniesie około 1,500,000,000 mkp.

— Zwrot szabel oficerskich.

Władze wojskowe zarządziły zwrot szabel oficerów, tym oficerom, którzy je oddali na po trzeby armji w 1920 r. W pierwszym rzędzie wydawane są szable oficerom i urzędnikom, służącym czynnie. W następnej kolejności otrzymywać będą oficerowie rezerwy. Termin wykonania powyższego zarządzenia ważny do dnia 10 stycznia 1924 r.

— Restauratorzy u doktora od lichwy.

Wielce pożyteczna choć niewdzięczna działalność Referatu Walki z Lichwą hamuje w miarę dobrych chęci podbijanie cen na wszelkiego rodzaju artykuły.

W dniu wczorajszym zgłosiła się delegacja restauratorów u p. kierownika Dr. Grabowskiego podając nowy cennik z prośbą o uwzględnienie. Według przedstawionego cennika obiady i kolacje pozostają na tym samym poziomie kosztów, jak również zasadnicze dania mięsne.

Nowe ceny wstawione są pod pozycję jedynie potraw luksusowych z powodu znacznego podrożenia drobiu i ryb. Podwyżka obejmuje również ceny piwa ze względu na podrożenie tego artykułu w browarach o 50 proc.

Pierwszy to raz ogólna podwyżka cennika nie obejmuje najważniejszego działu obiadów i kolacji urzędowych, co słabą mimo to stanowią poczęstki dla ugijających się i tak pod brzemieniem szalejącej drożyzny z ucziwego zarobku żyjących ludzi. (pap)

— Wczorajsze ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym ceny na rynku Bałuckim kształtowały się następująco:

Masło kwarta 2.100.000 do dwa miliony sześćset tys., śmietana litr 800 tys. mk.; jajka mendel 1.200.000; ser prasowany klg. 500 tys. twaróg litr 450 tys., kartofle ćwierć 850 tys., marchew 350 tys., buraki 500 tys., kapusta pud

400 tys., cebula 800 tys. marek:

Siano gatunek pierwszy od 4 miliony do 4 milj. 500 tys., gatunek drugi od 3 do 3 milj. 500 tys., gatunek trzeci od 2 do 2 milj. 500 tys., słoma prosta 250000 do 3 milj., słoma targana od 170000 do 230000 mk. za centnar

— Jednodniówka łódzkiej kooperacji.

Wyszła z druku jednodniówka poświęcona Kooperacji w Łodzi i okręgu łódzkiego, pt. „W przyszłość”. Wydana nakładem Rady Okręgowej przy Związku Polskich Stow. Spożyw. „W przyszłość” zobrazowuje nam rozwój kooperacji od chwili powstania pierwszego stowarzyszenia spożywczego, aż do roku bieżącego w Łodzi i ziemi łódzkiej. Szereg rzeczowych artykułów pióra działaczy kooperatystów łódzkich, zapoznaje nas z działalnością poszczególnych spółek jak i rozwojem idei kooperacji.

— Szpileczki w ...

Za pobieranie nadmiernych cen względnie nie ujawnianie ich zostali ukarani grzywną 15 milionów marek: Chil Weldman, Zgierska 38, Moszek Grosman (Północna 13) Jakób Blender (Szkoła 12), — grzywną 10 milionów mk. Dora Zilberberg (Wschodnia 58), — grzywną 6 milj. marek Izrael Wolfzger (Zawadzka 15), Hersz Parzenczewski (Zgierska 36), Aron Majer Gothelf (Konstantynowska 29), — grzywną 5 milj. mk., Szmul Ajzenbaum, (Kilińskiego 40) Moszek Zilberszac (Łagiewnicka 17). (pap)

Wypadki i kradzieże

— Lotne futro.

Kasper Durka (Zachodnia 18) po wzmożeniu swego ciała i ducha w restauracji teatralnej przy ul. Dzielnej 20 stwierdził ku swemu wielkiemu zmartwieniu i oburzeniu brak futra, które oddał pod „pewną” opiekę obsługi garderobianej. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś tj. w środę „Nauczycielka” Nacodmiego z udziałem p. Ireny Solskiej T.U.R., po cenach najniższych „Kordian”.

— Teatr Popularny.

Dziś, jutro i w piątek graną ciągle przy wspaniałej widowni sensacyjnej dramat w 7 odsłonach „Złodziejka”.

Ze sportu.

PROGRAM MISTRZA OKRĘGU EKS. NA ROK 1924.

Już obecnie Zarząd Łódzkiego Klubu sportowego przystąpił do opracowania kalendarza rozgrywek na rok przyszły.

Jak się dowiadujemy mistrz naszego o

— Kalendarzyk.

Środa dnia 19 grudnia Darjusza.

Wschód słońca g. 8, m. 38.

Zachód „ g. 4, m. 25.

— Widowińska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Nauczycielka”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Złodziejka”

Filharmonja (Dzielna 20)

Odczyt Steroszewskiego.

„Luna” (Przejazd 1)

„Igraszka wyrafinowanej kobiety”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Szeik”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Harold Lloyd”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Cyrk życia”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Wir życia”

Kalendarzyk historyczny.

1666 Piotr Doroszenko hetman wojska zaporożskiego bierze do niewoli 6000 wojska koronnego.

1788 Sejm naznacza deputację dla spraw zagranicznych.

Wiadomości bieżące

— Z Parku im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

Wobec tego, że w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego projektowane jest urządzenie stawu, na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Gospodarczego, wyłoniła się sprawa, dokąd ma być wywożona ziemia z pod projektowanego stawu. Po dłuższej dyskusji postanowiono ziemi tej z parku nie wywozić, lecz wzniesić w parku ks. J. Poniatowskiego kilka sztucznych pagórków, zaś dla wskazania tych miejsc na dzień 23 grudnia rb. zaprosić do parku specjalną komisję, składającą się z członków delegacji Wydziału Gospodarczego, rzeczoznawców oraz przedstawicieli Prezydium Magistratu.

— Sprawa internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt.

Delegacja Wydziału Opieki Społecznej na ostatnim swem posiedzeniu między innymi rozpatrywała sprawę internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt. Po przycięciu do wiadomości faktu, iż w skasowanym lokalu internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt (Piotrkowska, 92) została zorganizowana bursa i szwalnia dla dziewcząt, znajdujących się w Domach Wychowawczych, postanowiono wystąpić do Wydziału Oświaty i Kultury z prośbą o przydział Wydziałowi Opieki Społecznej lokalu na urządzenie szkoły i internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, gdyż odczuwa się wielką potrzebę ponownego otwarcia tej instytucji.

— Przemysłowcy a podatek majątkowy.

Jak nas informują czynniki miarodajne krążące pogłoski o anulowaniu, wzgl. zmianie umów, zawartych przez przemysł i handel w sprawie płacenia podatku majątkowego w walutach obcych, są bezpodstawne. Najlepszym dowodem tego jest ta okoliczność, iż w dalszym ciągu zawierają podobne umowy zakłady przemysłowe „dzikie” t.j. nie należące do żadnych związków.

Według zasięgniętych u p. dyr. Towar. nckiego informacji, Izba Skarbowa łódzka codziennie otrzymuje po kilkanaście rozporządzeń Min. Skarbu, wstrzymujące egzekucje dla tych zakładów przemysłowych, które umowę co do płacenia podatku majątkowego w walutach obcych już zawarły. (pap)

— Żony i dzieci do lat 16 nie mogą wyjeżdżać do Ameryki.

Do ostatniego czasu Konsulat amerykański, żonom jadącym do mężów zamieszkałych w Ameryce oraz dzieciom do lat 16 udzielał wizy bez żadnych ograniczeń.

Ostatnio na tym punkcie zaszły bardzo

Poszedł Icek do wojska.

Z KOMISJI DLA USTALANIA WIEKU POBOROWYM ŻYDÓW.

W ubiegłym tygodniu w Magistracie odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wieku poborowych żydów, nieposiadających formalnych metryk urodzenia. Komisja, składająca się z przewodniczącego prezydenta miasta, p. M. Cynarskiego, naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego, p. A. Rzewskiego i inspektora szpi-

talnictwa miejskiego, dr. Mittelstaedta, rozpatrzyła 36 spraw: z tego 32 petentom wiek określono, 3 petentom podań nie uwzględniono z powodu niezachowania przez nich należnych formalności, a 1 — uchylono, polecając petentowi skierować sprawę na drogę sądową.

krępu ma zamiar rozegrać szereg meczów z pięćdziesięcioma drużynami krajowymi i za granicami. Przyjazd „Cracovii”, „Pogoni”, „Warty” i „Wisły” jest już zapewniony.

Co do drużyn zagranicznych ma je zaangażować bawiący na urlopie trener klubu Czeizler, który pozostanie i w przyszłym roku w roli trenera klubu. Celem zasilenia funduszu olimpijskiego ma zamiar LKS jeszcze w bieżącym roku rozegrać mecz footballowy z jedną z pierwszorzędnych drużyn krajowych. Biorąc żywy udział w akcji przyspożenia funduszu „komitetowi” igrzysk olimpijskich w Polsce nosi się między innymi Zarząd Klubu z zamiarem wydania odpowiedniej do społeczeństwa odezwy. (pap)

Z sądów

— Tajny gorzelnik na ławie oskarżonych

Pod przewodnictwem p. sędziego Zajkowskiego rozpatrywano w Sądzie Okręgowym sprawę Jana Miazka lat 64 oskarżonego o posiadanie na swaj posesji pod Brzezinią potajemnej gorzelnii i pedzenie wódki w celach zarobkowych. Mianowicie, kiedy dnia 28 maja 1919 r. doszło do wiadomości straży skarbowej, że na posesji Miazki znajduje się gorzelnia, przeprowadzono tamże rewizję i znaleziono kocioł, słuski do produkcji wódczanej, pół beczki zaciera cukrowego w stanie fermentującym i dwie beczki z wodą.

Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że wódka pedzi jedynie dla siebie i to sporadycznie, tym razem z powodu wydania córki za mąż, a nie w celach zarobkowych, jak to był zeznał pod wpływem strachu w Komisariacie.

P. Wyzwowski, biegły w tej sprawie zaważył, że ilość zaciera znaleziona u Miazki jest dowodem niezbitym, iż wódka pedzona nie tylko na własny użytek, lecz i niewątpliwie w celach zarobkowych.

Sąd skazał oskarżonego Miazka na pięć milionów przyswój kary i na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 500 zł. (pap)

— Jutrzejszy odczyt Sieroszewskiego.

Jutro zatem o godz. 8.15 wiecz. w Sali Filharmonii wygłosi Wacław Sieroszewski swój zapowiadany odczyt p. t. „Dusza wschodu i zachodu”.

Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami, przywiezionymi przez prelegenta z podróży.

— Hurtownia Spółdzielca „Rozwój”.

Radwańska Nr. 1.

Sprzedaje każda ilość cebuli po cenie 40 tysięcy mk. za kilogram, oraz maki pszennej i żytniej kaszy grochu i cukru po cenach umiarkowanych. 2891—2

Z DNIA NA DZIEŃ

Co czytać w „Expressie”

Zwie w Łodzi człowiek.
Który, jak wieść niesie,
Ogłoszenia tylko
Czytywał w „Expressie”.

Snytało go kiedyś
Niby od niechcienia,
Dlaczego studiuję
Tylko ogłoszenia.

„Wtedy odpowiedział
Pan naprawdę pyta?
Tylko w ogłoszeniach
Prawda jest ukryta.

Wszystkie inne działają
Zwykła tylko blaga,
Boć nikt od „Expressu”
Prawdy nie wymaga”.

W. G.

Myj ręce przed jedzeniem!

Wydmawiciel wulgaryzmów

ALEKSANDER JANOWSKI

Marysia w Japonii

Powieść dla młodzieży, z oryg. ryc.

Do grupy rozchwytywanych przez dzieci książek przybija obecnie książka, opisująca niezwykle przygodę córki wygnanicy syberyjskiego Marysi, która wraz z ojcem ucieka z ulusów jakuckich, by wrócić do kraju.

Barwny opis krajobrazu Japonii, życia ludów, zwyczajów, obrzędów i nastrojów podczas wojny rosyjsko-japońskiej przewija się żywo z akcją małych bohaterów.

Spotkanie z ojcem Marysi i pomysłny powrót do Polski kończą tę zajmującą powieść — podróż, które tak umiejętnie potrafi przeprowadzić autor.

JANINA PORAZIŃSKA

W Wojtusowej Izbie

Z rysunkami Stanisława Bobińskiego.

Książek dla najmłodszej dzieł tej która jeszcze nie umie czytać, mamy niezmiernie mało. Poza pięknymi książeczkami M. Konopnickiej zaledwie kilka możemy wyliczyć z tych, któremi chętnie obdarowalibyśmy naszych najmłodszych czytelników. To też pojawienie się książki nowej a pełnej wartości będzie niewątpliwie powitane ze szczerą radością przez wychowawców.

„W Wojtusowej izbie” to szereg wierszyków o tem, co Wojtus w izbie widzi i słyszy. Wojtus i widzi i słyszy wszystko inaczej, aniżeli to widzielibyśmy my. Słusznie autorka mówi we wstępie: „Wy, do rości, to nie wiecie, co się czasem w izbie plecie, jakie idą tam pogawarki”. Tak, dla Wojtusiów wszystko w izbie żyje swem własnym życiem, wyszautem z czarującej wyobraźni dziecięcej.

Wojtus słyszy, jak stara miłotła gderze: „Kupa smieci, kupa smieci”, a twardożer piszczy: „Z nosa jaci, z nosa jaci”. Wojtus w mruczeniu kota na przy piecku słyszy niesłychanie ciekawą historję tego samochwały, gdy to jego „pra-pradziad z królem był ci za pan brat”, a ubożuchaa piosenka śmierzeza za kominem jest dla niego prawdziwą kapelą, rwącą nogi do taneczka Młostoty, dla nas — z wyjątkiem może poetów — jak fe euda nie istnieją, ale pozwólmy, niechaj Wojtusie jak najdłużej wśród nich żyje.

„Wojtusowa izba” ma jedną rzetelną zaletę: jest wesoła i jedną rzetelną wartość: jest oryginalna na na niezem nie wzorowana, nawskroś polska w swym niefrasobliwym humorze.

Specjalna uwaga należy się zwrócić suto książeczkę ilustracjom. Młody, niezauwany dotychczas a wysoko utalentowany ilustrator, niewątpliwie wstepnym bojem zniewolił sobie małych czytelników. Kto kiedy widział tak śmiejące się garnki, tak zafrasowana łopate od chleba, z takim humorem hasającą miłotkę!

Oddajemy tę książeczkę do rąk małego czytelnika z całkowitem zaufaniem, że spełni ona swą misję: stanie się jego najmilszą przyjaciółką.

Ze świata.

WEZUWIUSZ WZNAWIA CZYNNOŚĆ.

W zeszłym tygodniu z centralnego krateru Wezuwiusza wydobyla się znaczna ilość lawy. Wulkan wyrzuca na znaczną wysokość kamienie, a wielka przestrzeń dookoła pokryta jest popiołem.

Dyrektor obserwatorium, prof. Malladra przypuszcza, przyczyną wybuchu jest zawalenie się wewnętrznej kolumny.

BOŻE NARODZENIE W ABSTYNNENCKIEJ AMERYCE.

Przed portem nowojorskim poza strefą prohibicyjną, znajduje się cała flotylla, składająca się z 15 mniejszych statków, a oczekująca tylko okazji, ażeby się zbliżyć do brzegów amerykańskich i wylądować na oboje alkoholowe, tak upragnione przez mieszkańców Nowego Jorku na święta Bożego Narodzenia. Flotylla ta ma na swych pokładach tysiące butelek wina szampańskiego, wódek i likierów. Za kilka dni do flotylli tej przylączy się jeszcze jedna flotylla kontrabandzystów, pozostających w stałej komunikacji iskrowej z lądem. Flotyle te oczekują na m. l., które ułatwi im zbliżenie się do brzegu. W razie, gdyby młota nie nadziała, będą starały się skutecznie wylądunek osłaniając się wypuszczeniem celowo kłębam dymu.

AKCJE NA PRZYSZŁĄ KARIERĘ SPIEWACKĄ

Śłynny tenor nowojorskiej opery Lauri Volpi, zajął się w Nowym Yorku ubogim i młodym krainem obdarzonym nadzwyczajnym głosem i postanowił zrobić z tego Włocha drugiego Carusa. Istotnie podobno chłopiec posiada wspaniały głos i wielki talent muzyczny. Sprytny Lauri Volpi, porozumiał się z przedstawicielami włoskiej kolonii w Nowym Yorku i wydał 400 akcji po 25 dolarów, na pokrycie kosztów utrzymania i kształcenia przyszłego Carusa. W przyszłości akcje te będzie musiał spłacić młody śpiewak, kiedy się stanie gwiazdą operową, kiedy oprócz złota w gardle, będzie miał także złoto w kieszeni. Podobno akcje cieszą się wielkim zbytem wśród kolonii włoskiej w Nowym Yorku.

O ZAPATRYWANIE AEROPLANU W BENZYNĘ NA WYSOKOŚCI 3,000 m.

W tych dniach kapitan-awiator Weiss wraz z mechanikiem Lefebre i adjutantem Vandenberghe dokonali nad Paryżem próby zaopatrywania się w benzynę w pełnym locie. Wiadomo, że to pozwoliło w ostanich czasach awiatorom amerykańskimi osiągnąć rekord światowy wytrwałości.

Próba pilotów francuskich ograniczyła się do transfuzji esencji zawartej w specjalnym rezerwoarze aeroplanu kapitana Weissa do rezerwoara maszyny adjutanta Vandenberghe.

Opuszczywszy aerodrom w Bourget, dwaj oficerowie wzbili się w górę i wykonali swoje doświadczenie na 3,000 metrów nad Paryżem, z pomocą rury kauczukowej długości 55 m.

Próba udała się doskonale i w ciągu czterech minut aparat Vandenberghe otrzymał przeszło 100 litrów benzyny.

PO CZTERDZIEŚCI PIĘCIU LATACH.

Do wioski Los Navalmorales, pod Toledo powrócił niejaki Moraleta, starzec 82-letni, po odsiedzeniu 45 lat więzienia.

Od 1870 do 1881 r. Moraleta był postrachem podróżnych, zmuszonych do przebywania gór etacza jących Toledo. Na czele liczonej bandy napadał na po dróżnych, mordował i grabił, ponieważ jednak nigdy nie zaczął wieśniaków okolicznych, a nawet dzieł lił się z nimi lupami, przeto trudno było go złapać. W końcu wszakże ojęto go, po krwawej walce, i skazał na dożywotne więzienie.

W więzieniu Moraleta prowadził się tak przykładnie, że po latach 45-letniej ułaskawiono go i był bandyta powrócił w strony rodzinne.

Obecnie widują mieszkańcy okolic Toledo spokojnego, szanowanego przez wieśniaków, starca, będącego po lasach, polach i górach.

Przyczyna tych długich przechadzek nie jest jednak tylko pragnienie użycia świeżego powietrza po tak długim zamknięciu więziennym. Stary bandyta bowiem — jak sam wyznaje — poszukuje starych kryjówek swoich, w których niegdyś zakopywał złoto i srebro zrabowane, aby mieć starość zapewnioną.

Przemysł i handel.

TRUDNOŚCI ZMIANY WALUTOWEJ NA GÓRNYM ŚLASKU.

(-) Górnośląski związek przemysłowców górniczo-hutniczych zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o zmianę rozporządzenia władz skarbowych, dotyczącego podatku obrotowego w markach polskich od obrotów, dokonywanych w markach niemieckich. Mj. skarbu prośby tej nie uwzględniło, motywując to tem, że w związku z wprowadzeniem waluty polskiej na Górnym Śląsku, obrót, który opiewał o markach niemieckich, powinien być zostać przeliczony na marki polskie i od tej chwili podatek, musi być, oczywiście wniesiony tylko w markach polskich. W celu uniknięcia uciążliwego przewalutowania każdej tranzakcji, przyjmuje się przy przeliczaniu średni kurs okresu wymiarowego. Niedogodności stąd wynikające, spowodowane są li tylko spadkiem marki niemieckiej, zaś skarb polski nie może ponosić obok konsekwencji spadku marki własnej, jeszcze i waluty obcej.

WYWÓZ ZBOŻA DO NORWEGJI.

(*) Ze względu na to, że firmy polskie, eksportujące zboże, nie mogły dostarczyć zamówionego zboża przez Norwegię w przepisany terminie, styczeń, luty, jak tego żądała Norwegia, importerzy zakupili znaczne ilości zboża w Rosji sowieckiej. Pozwolenie zaś Rady min. na wywóz 10,000 wagonów zboża do Norwegji, okazało się dla zapotrzebowania państw północnych niewystarczające. Pomimo jednak zakupu rosyjskiego zboża, norweski urząd aprowizacyjny czyni starania o zakup w Polsce do 30,000 wagonów zboża, wyznaczając termin dostawy między styczniem a kwietniem 1924 roku.

BANK FRANCUSKO — POLSKI W GDANSKU.

(—) W Gdańsku wciągnięto do rejestru handlowego nową firmę: „Banque France-Polona”. Towarzystwo Akcyjne w Gdańsku. Jest to filja Banku Francusko — Polskiego w Paryżu. Nowa instytucja ma na celu rozszerzenie i popieranie stosunków handlowych pomiędzy Francją a Polską. Kapitał zakładowy wynosi 20,000,000 franków. W skład zarządu wchodzi m. in. Józef-Jan Noulens, z Polaków zaś książe Poniatowski i baron Taube.

Warszawska giełda oficjalna**GOTÓWKA.**

Dolary 6,100,000

CZEKI.

Belgia 312,000—30,000
 Holandia 2,585,000—2,318,000
 Londyn 29,325,000—26,250,000
 Nowy Jork 6,800,000—6,100,000
 Paryż 355,100—319,000
 Praga 198,560—177,000
 Szwajcaria 1,185,000—1,063,000
 Wiedeń 90,0—86,00

Włochy 295,000—264,500

Milionówka 200,000

Frank, złoty 1.233,900

AKCJE.

Bank Handlowy 4,300
 Bank Powsz. Kred. 100—115—110
 Bank Przem. Lw. 525—540—530
 Bank Zw. Spółek 4200—4225
 Bank Dyskontowy 4500—4700
 Bank dla H. i P. 1200—1300
 Bank Spółdzielczy 2750
 Bank Zachodni 2200—2100—2150
 Bank Zjedn. Ziem. P. 925—950
 Bank Zw. Ziemian 405—400
 Cerata 220—250
 Leszczyński 8000
 Spiess 1300—1400
 Chodorów 6700—7100—6900
 Czestocice 6300—5400 (2 i 3) 6—6 i pół 6300
 Cukier 6000—7300—7000
 Łazy 235—260—250
 Przem. Leśny 145
 Cegielski 970—1150—1030
 Lillop 900—975—950
 Norblin 1150—1250—1200
 Llovd 285—430
 Ostrowiec 19500—20500—20060
 Połask 790—775—780
 Starachowice 4—4775
 Trzebnia 850
 Ursus 740—850—810
 Fabryki maszyn 300
 Żyrardów 425—440—435
 Hurt 90
 Pomoc szkolna 90
 Syndykat 1400
 Elektryczność 2500—2400—2450
 Brown-Bowery 2250—2300
 Kabel 1375—1200—1350

Herbata 5 em. 160
 Mirków 4500
 Przem. Naftowy 1025—1375
 Rylscy 110—100—145
 Siła i Światło 1150—1250—1175
 Martens i Daabs 950
 Nafta 910—950—850
 Nobel 1300—1400—1375 7 em. 1250
 Pustelnik 775
 Spirytus 4100—4800—4000
 Konopie 800 5 i 6 em. 720—750
 Kijewski 3300—4000
 Puls 500—440—450
 Strem 15600
 Wildt 110—430—420
 Czersk 800—900—875
 Gosławice 1600—1700—1625
 Michałów 1600—1825—1750
 Firlej 325
 Drzewo 690—750
 Węgiel 8000—8300—8200
 Fitzner 7800—7150—7400
 Modrzejów 15—15500—15
 Norblin 1150—1325—1250 (2) 1800 dr.
 Ortwein 410—475—450
 Parowoz 750—790—755
 Rohn 800—750
 Rudzki 2050—2700—2550
 Suchedniów 3800
 Zieleniewski 23250—24000
 Borkowski 1075—1250
 Jablkowscy 280—300
 Skóry 110—120—110
 Żeguga 220—270—195 VII em. 210—225
 Ćmielów 1300—1450—1350
 P.T.E. 350—340—350
 Habermusch 5200—5300
 Korek 175—160—175
 Kluczew 1450—1500—1250



Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Rodkewski i S-ka.
 Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495.

(2465-b)

K. WOLSKI

w Łodzi, ul. Konstanstynowska 8.
 (róg Zachodniej)

poleca **na święta**

Wina, Koniaki,

Likiery, Miody,

Wódki, Pierniki,

Owoce, Orzechy,

Towary kolonialne i Delikatesy.

W niedzielę 23 b. m. sklep otwarty.

(2873-b)

Za 1/3 got.

Ładny i praktyczny podarunek gwiazdkowy:

Obrus, cerata, kapa, linoleum, chustka, kołdra, także towary wełniane i bawełniane

„Z G O D A”

77 Gdańska 77

28 87b

Na gwiazdkę!

Magazyn Mebli

Wł. RomiszowskiegoPiotrkowska Nr. 116, I p. fr.
 Poleca na warunkach dogodn.

DYWANY
 MEBLE klubowe
 ŁÓŻKA metalowe
 SYPIALNIE, STOŁOWE
 SALONY
 KUCHENNE URZĄDZENIA

okazyjnie

PIANINA, FISHARMNJE.
 Duży wybór pojedynczych mebli.W niedzielę 16 i 23-go magazyn od 1-6-ej otwarty.
 2841b**Sprzedam**4 place oddzielnie lub razem.
 Radogoszcz, Wspólna 15 m. 4
 2824-b**Panienska**

potrzebna umiejająca szyc na maszynie od zaraz. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 95 m. 4. (2828)

Do Hotelu Polonia

potrzebne są 2826b

2 zdolne bufetowe**Na raty.**

Gotowe ubrania, palta (2853s2)

suknie, materiały ubraniowe.

firanki, swetry, chustki, trzewiki,

ceraty, damska i męska bielizna

— poleca —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki” Sp. Akc.

I piętro Łódź, Piotrkowska 44 tel 6-13 I piętro.

Sprzedaż na raty. — Ceny niskie.**Praktyczne**

podarunki

gwiazdkowe.

w wielkim wyborze po tanich cenach znajdzie

W. P. w firmie Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160:

Palta pluszowe, suknie, bluzki, palta futrem

ubierane. Towar coraz droższy!
 2726s**Dr. E. Ekkert**

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b

Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Kupię farbę rotacyjną

zagraniczną w beczkach. Zgłoszenia w red. „Rozwoja.”

2885-b

Magazyn konfekcji damskiej i męskiej i skład przyborów dla wojskowych

Kazimierz Jarocińskiej

Łódź, ul. Piotrkowska 121

polecą:

- 1) bieliznę, swetry, trykotaże, pończochy, wstążki, rękawiczki, spinki i t. p.,
- 2) wszelkie przybory mundurowe dla wojska i policji.

Własna hafciarnia różnych oznak wojskowych.

Ceny bardzo przystępne.

2773-b

Skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka ksiąg handlowych
i drukarnia**A. I. OSTROWSKI**

Łódź, Piotrkowska 55

— Telefon 554. —

Polecą w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

Na gwiazdkęPapeterja do najwytworniej-
szych
Albumy do marek
" " pocztówek
" " poczt. i
" " poczt. i
" " poczt. i
Garnitury do pisania
Przybory do kreślenia
Richtera i inneMalowanki
Książki obrazkowe
Ołówki kieszonkowe ozdobne
Gry towarzyskie
Piórnik
Kalamarze na biurko
Teczki
Farby w pudełkach
i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne

kalendarze do zrywania, terminowe,
kieszonkowe, tabliczkowe.Złote pióra wieczne najlepsze
światowe marki.Karty do gry do Pokera, Pallenc'a i Whista
w dużym wyborze.Od 18-go do 23-go grudnia sklep otwarty będzie od godz.
9-ej rano do 7-ej wiecz. bez przerwy obiadowej. (2831sb)

Cukiernia Warszawska

K. Krauss

Kilińskiego 78, (obok ulicy Przejazd)

— polecą na nadchodzące święta: —

STRUCLE z MAKIEM i z MASA

CUKRY DESEROWE

CUKRY CHOINKOWE

CZOKOLADE

HERBATNIKI

KARAMELKI

PIERNIKI

2794-b

Na gwiazdkę!Koniki na biegunach, tornistry, teczki szkolne, torby dam-
skie, porcele, przybory podróżne

S. Skarżyński, Piotrkowska 133

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Obrączki ślubne w srebro, pierścionki, kolczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7511-12

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę masywną do szycia. Placę najlepiej Łaznik Benedykta 28 m. 15 7578-8

powóz, karetta, lando, angielskie chomonta para (białe), rolwagi sprzedam Kilińskiego 28 7696-3

Meble są po cenach przystępnych do sprzedania. Zebra 9-a, naprzeciw monopou ul. A. Bauera. 7691-1

Sprzedam sypialkę, kanapkę i materace Rzgowska 51, gospodarz. 7726-1

Fortepian czarny krótki Maleckiego sprzedam zaraz Rzgowska 46 Hembart. 7727-1

Okazyjnie do sprzedania otomana, salon czarny i stół. Nawrot 8, tapicer. 7728-1

Sprzedam futro męskie i żakiet, cena przystępna, w sklepie włókienniczym, Piotrkowska 182 7729-1

Plaszcz damski wełnowy z futrzanym kołnierzem sprzedam za 30 milionów. Ogrodowa 16, jadalnia. 7750-2

Sprzedam różne meble Piotrkowska 134-9 II piętro. 7731-2

Sprzedam dubeltówkę, 3 m. sukna wojskowego, palto męskie, damskie, nożyki owocowe. Poszukuje pana do prowadzenia handlu opalowego. Kilińskiego 77-2 7740-1

Okazyjnie do sprzedania stół 12 krzeseł i kredens dębowe. Obejrzeć od g. 9 do 4 po poł. Pańska 100 m. 8. 7722-2

Gramofon, skrzypce, gitara, mandolina a c. t. Rzgowska 46 Ciszek i Stawski. 7723-1

Sprzedam otomanę dwa łóżka i nocny stolik, oraz odstąpię mieszkanie A. Wolanowska Cegielniana 86 m. 24 7738-1

**Największy Magazyn w Łodzi!
„Chrześcijański Jarmark Łódzki”**

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

N a r a t y

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kamgarny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary bielizniane. Lniane obrusy i serwetki. Ręczniki. Borchany. Chustki. Kapy. Kołdry. Trykotaże. Galanterję. Obuwie. Gotowe ubrania. Paleta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonująca zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Polska Nafta VI

(nie akcje lecz % kontrakty).

Pantresina (British), Pilsucki III, Wulkan—Mary—Podna. Baku I, Mateusz są to niewyżyskane kopalnie naftowe produkujące na najlepszych terenach ropodajnych.

Głębokość na dowierceniu; udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajny, wielki los!

Udziały bruttowe po 1/16, 1/32 i po 1/64 są do nabycia.

Informacji udziela Biuro „PETROL”, Andrzeja 9, 3 piętro, front. (2608-b)

Kupię rury ołowiane

lub ołów w blokach. Zgłoszenia do adm. „Rozwoju”

Kupię nieużytki

od majątku lub miejskie. 2799a)

Oferty pod „Aku” w administracji „Rozwoju”

Na gwiazdkę!

Krawaty, bielizna męska i damska, rękawiczki,

pończochy, skarpetki, perfumerja. 2865-b

Towar doborowy. — Ceny przystępne.

F. Piątkowski, Piotrkowska 89.

Okazyjnie do sprzedania maszyna do słomkowych kapeluszy mało używana, adres Fred Andrzeja 2. 7735-2

Różne:

A! A! N! raty! Najodpowiedniejsze gwiazdkowe w lokciwiżne na każdy gust, w najodpowiedniejszych warunkach. Leon Rubaszkin Kilińskiego 40 7833-12

Potrzebny człowiek samotny do koni umiejący roboty rolne oraz służąca do gospodarstwa. Wiadomość Brzezińska 104 a gospodarza. 7724-2

pokój umeblowany dla inteligentnej osoby. Oferty do Rozwoju pod „C. Z.” 7735-2

Student udziela matematyki, la-
syciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-5, godzina 7. 7734-1

pokój dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty sub „Wynajm.” 7737-1

Poszukuję wspólnika z kapitałem i kapitałem na sklep tytoniowy, koncesja własna. Zgłoszenia do administracji Rozwoju pod „Wspólnik”. 7738-1

Domek z wolnym mieszkaniem. Może być na linii Łódź—Kozłowski. Oferty do Rozwoju pod „Domek”. 7739-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono wyrok zaoczny, Sąd Pokoju w Podjebiecach, Nr 6 260 | 1911 r. na Ieka Kałowski-go, z powództwa Stanisława Własniewskiego. 7732-2

Cena ogłoszeń: Pizred tekstem i w tekście 60.000 mk.; za tekstem 45.000 mk.; zwyčajnie 15 do 1 mk; wśród drobnych 35.000 mk; nekrologi 45.000 mk. ko-
munkaty 45.000 mk; za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 12.000 mk; za wiersz milimetrowy 12.000 mk.
dla poszukujących pracy 10.000 mk; najmniejsze ogłoszenie 120.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 3 lamy, zwyčajnie 5 gr.
za wiersz milim. stronica 5 lamy. Tabełkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa relakcja za bezpłatne. Ogłoszenia
przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolleża się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze
przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za namiad w Zgierzu a p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa